

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 29.

Nowe, sobota 22-go lipca 1933 r.

Rok X.

Danina majątkowa.

Ogłoszono zostało rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w r. 1933, które weszło w życie z dniem 15 b. m.

Rozporządzenie to przewiduje, iż gospodarstwa wiejskie zapłacić mają nadzwyczajną daninę majątkową za rok 1933 w dwóch równych ratach. Pierwsza rata płatna jest w terminie do dnia 30 września b. r., druga zaś do dnia 15 listopada b. r. włącznie. Natomiast przemysł i handel zapłacić mają tegoroczną daninę majątkową w całości w terminie do dnia 31 sierpnia b. r. włącznie. Nieruchomości miejskie oraz niektóre budynki w gminach wiejskich, podlegające nadzwyczajnej daninie majątkowej, zapłacić mają daninę tegoroczną w całości do dnia 30 listopada b. r. włącznie. Od nakazów zapłaty na nadzwyczajną daninę majątkową nie przysługują płatnikom prawo odwołania się. Wymierzone kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej mogą być odroczone, przyczem pobierane będą ustawowe odsetki za odroczenie. Omyłki rachunkowe w obliczeniu nadzwyczajnej daniny majątkowej prostują władze skarbowe z urzędu lub na wniosek płatnika.

NOWELIZACJA USTAWY O SĄDACH PRZEMYSŁOWYCH I KUPIECKICH.

W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, nowelizujące ustawę o sądach przemysłowych i kupieckich na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego, oraz górnośląskiej części województwa śląskiego, uchwalone na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów.

Dotychczasowa ustawa obejmowała tylko pracowników przemysłowych, których zarobek nie przekraczał 3 000 zł., oraz pomocników kupieckich, których zarobek nie przekraczał 6 000 zł. rocznie. Wzrost zarobków od r. 1924 pozbawił znaczną ilość pracowników zakładów przemysłowych i kupieckich możliwości korzystania z sądów kupieckich i przemysłowych; kurczenie się tych zarobków w ostatnich latach częściowo tylko zmieniło tę sytuację. Nowela do ustawy rozszerza kompetencje sądów przemysłowych i kupieckich na pracowników, których zarobek nie przekracza 10 000 zł. rocznie. Ponadto wartość przedmiotu sporo podwyższona została ze 100 zł. do 200 zł. Normy te dostosowane są do norm obowiązujących w innych dzielnicach kraju zgodnie z ustawą o sądach pracy.

UTWORZENIE ZAKŁADÓW UBEZPIECZEN SPOŁECZNYCH.

Z dniem 11 b. m. wszedł w życie art. 306 ustawy z dnia 28 marca r. b. o ubezpieczeniu społecznym. Artykuł ten ustala, że minister opieki społecznej przeprowadzi organizację ubezpieczeń społecznych w myśl zasad tej ustawy i określi sposób przejmowania przez zakłady ubezpieczeń społecznych działalności poszczególnych instytucji ubezpieczeniowych.

Obecnie opracowywane jest rozporządzenie ministra opieki społecznej, na podstawie którego powstaną następujące zakłady ubezpieczeń społecznych: Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Choroby, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczeń od Wypadków i Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników.

Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Choroby obejmie prawa i obowiązki dotychczasowego Związku Kas Chorych. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych obejmie działalność dotychczasowych Zakładów w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Królewskiej Hucie, oraz Związku Z. U. P. U. Zakład Ubezpieczeń od Wypadków obejmie działalność dotychczasowych Zakładów we Lwowie i w Królewskiej Hucie, wydziału ubezpieczenia od wypadków Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, oraz Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie w Poznaniu. Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników obejmie prawa i obowiązki Bractwa Górniczego w Krakowie, Kas Brackich w województwach krakowskim, lwowskim, tarnopolskim, stanisławowskim i cieszyńskiej części woj. śląskiego, Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, oraz Kasy Emerytalnej dla Robotników P. K. P. w b. zaborze pruskim w Poznaniu.

CZY WIECIE, ŻE...

— W Pradze czeskiej wydarza się przeciętnie dziennie 59 nieszczęśliwych wypadków na ulicach, a w tem tylko jeden wypadek na tle pijaństwa.

Znaczenie strefy wolnocłowej w Gdyni.

W związku z ogłoszeniem rozporządzenia Rady Ministrów, ustalającego w Gdyni wolny obszar celny jakoteż normy, na których ma się opierać funkcjonowanie tego obszaru, zwróciliśmy się do dyrektora departamentu cel w ministerstwie skarbu, p. Wacława Fabierkiewicza, z prośbą o udzielenie nam bliższych i autorytatywnych wyjaśnień w tej tak interesującej szerszy ogół sprawie.

Na wstępie p. dyrektor Fabierkiewicz zaznaczył, że jakkolwiek ustawa o ustaleniu w Gdyni wolnego obszaru celnego weszła już w życie, działalność tego obszaru musi być narazie bardzo ograniczona. Chwilowo czynny jest tylko jeden magazyn, który w 3/4 zajęty jest przez transporty bawełny, a w 1/4 przez inne artykuły przeważnie drobnicowe.

— Kiedy zatem należy się spodziewać pełnego uruchomienia wolnej strefy celnej?

— Pełne uruchomienie wolnej strefy celnej nastąpi z chwilą wykończenia budowy dwóch nowych magazynów, co: powinno mieć miejsce w miesiącu październiku lub listopadzie r. b. W tym terminie strefa wolnocłowa ruszy pełną parą.

— Na czym polega główne znaczenie strefy wolnocłowej w Gdyni?

— Główne znaczenie strefy wolnocłowej polega na tem, że w tej strefie odbywać się będzie przechowywanie, przepakowywanie, czyszczenie, mieszanie, rozdzielanie i poddawanie obróbce lub przeróbce towarów, jednem słowem uszlachetnianie wyrobów przeważnie importowanych. Tak np. herbata, która może być przywożona w ładunkach masowych, byłaby paczkowana na terenie wolnego obszaru. Tak samo mogłaby dokonywać się w wolnej strefie dojrzewanie, sortowanie, opakowywanie owoców (np. pomarańcz) oraz ich przerobów. Jest również prawdopodobne powstanie na terenie wolnej strefy targów owocowych.

Obok głównego celu skoncentrowania ładunków i dysponowania nimi zarówno dla potrzeb wewnętrznych jak i dla eksportu na terenie wolnego obszaru, mogłoby się rozwinąć składowanie towarów nie tylko dla potrzeb rynku wewnętrznego, ale i szeregu innych rynków, w odniesieniu do których Polska występowałaby w roli pośrednika. W ten sposób Gdynia dzięki swemu wolnemu obszarowi celnemu mogłaby się stać portem pośredniczącym w odniesieniu do portów bałtyckich, Czechosłowacji i Rumunii.

Na terenie wolnego obszaru celnego mógłby się rozwinąć system składowania tranzytowego, czyli ładunków przeznaczonych dla innych portów. Bawełna właśnie jest tym surowcem, który narazie jeszcze w niewielkich rozmiarach przeznaczony jest nie tylko dla naszego rynku wewnętrznego (import bawełny dla rynku wewnętrznego dokonywany jest dziś prawie w całości przez Gdynię), ale i dla Czechosłowacji. To samo stać się może z tranzytem owoców i szeregu innych artykułów.

— Czy w tej mierze przewidywane są uprzywilejowania dla niektórych państw?

— Owszem. Dotyczyłyby one przede wszystkim państw najbardziej w tym zakresie zainteresowanych, t. j. Czechosłowacji i być może Rumunii.

Oczywiście, państwa te musiałby uprzednio ujawnić swe zainteresowanie w uzyskaniu tych uprzywilejowań.

— Czy przewidywane jest powstanie na terenie wolnej strefy celnej zakładów przemysłowych?

— Jakkolwiek zasadniczo istnieje możliwość udzielania koncesyj na zakłady przemysłowe, nie wydaje mi się, sądząc z doświadczeń innych stref wolnocłowych, ażeby mogły one na tym terenie powstawać w większej liczbie.

Powstawanie wielu gałęzi przemysłu na tym terenie nie leżałoby zresztą w interesie państwa, to też zachowało ono sobie pod tym względem pełną swobodę. Przykładowo wątpić należy, czy np. uzyskałyby koncesje bekoniaranie, cukrownie, drożdżownie i inne przedsiębiorstwa eksportujących gałęzi przemysłu, gdyby o udzielenie takowej na terenie wolnej strefy zabiegaly. Natomiast przypuszczalnie z przychylnem przyjęciem spotkałyby się podania o koncesję na przerób artykułów z przeznaczeniem na rynek wewnętrzny i na reexport, w szczególności w działach przemysłu jeszcze w kraju nie istniejących.

Zasadniczo — zaznacza w dalszym ciągu rozmowy p. dyrektor Fabierkiewicz — wolna strefa traktowana jest pod względem celnym jak zagranica. Przywóz zagranicznych towarów do wolnego obszaru może się odbywać bez rejestracji celnej, bez pobierania opłat celnych i podatków pośrednich, jak również bez ograniczeń przywozowych, przewozowych i wywozowych. Przepisy te jednak nie będą naruszały obowiązujących ograniczeń w dziedzinie obrotu artykułami monopolowymi i akcyzowymi, jak również przedmiotami uzbrojenia i wyposażenia wojskowego.

Obrót zagranicznymi artykułami monopolowymi będzie mógł być dokonywany tylko po opłaceniu cła i akcyzy i po uzyskaniu zezwolenia ministerstwa skarbu (departament akcyzy i monopoli). Ponadto będą miały zastosowanie ograniczenia sanitarne i weterynaryjne, oraz ograniczenia, mające na względzie bezpieczeństwo publiczne i wykonanie zobowiązań międzynarodowych.

— A jak się przedstawia sprawa spożycia na terenie wolnego obszaru celnego?

— Spożycie na terenie wolnocłowym będzie podlegało reglamentacji. Istnieje możliwość powstawania towarzystw dla zaopatrywania statków, utrzymujących żegluzę z portami obcemi, lub jadłodajni wyłącznie dla zatrudnionych na wolnym obszarze. Naogół jednak towary zagraniczne, przywożone do wolnego obszaru celnego, a przeznaczone do spożycia na tym obszarze, podlegają odprawie celnej i ograniczeniom przywozowym na ogólnych zasadach stosowanych przy imporcie towarów z zagranicy.

Handel detaliczny jest wzbroniony na terenie wolnego obszaru celnego. Natomiast powstanie zakładów handlu hurtowego jak zresztą i zakładów przemysłowych oraz budowa domów na obszarze wolnocłowym wymaga koncesyj ministra przemysłu i handlu wydanej w porozumieniu z ministrem skarbu.

Zamieszkiwanie i przebywanie wreszcie na terenie wolnego obszaru będzie ograniczone tylko do przedsiębiorców, którzy mają swe zakłady na terenie wolnego obszaru oraz dla osób, których stała obecność przy obiektach, powierzonych ich ochronie będzie przez władze portowe uznana za niezbędną.

M. G.

„Przedstawiamy P. T. Publiczności...”

Młodzi artyści z trudem największym zdobywają dzisiaj okazję wejścia w kontakt bezpośredni z szerszą publicznością, bo kto z nich może zaryzykować dzisiaj sumę niezbędną na wynajęcie sali? Tutaj więc przychodzi młodym artystom z pomocą Radio Austriackie. Kandydaci muszą odbyć próbę przed mikrofonem, a jeśli wypadnie ona pomyślnie, mogą wystąpić publicznie i figurować w programie Rawagu. Zyskują to, że mają przed sobą wówczas bez porównania liczniejsze audytorium niż to, jakie mogłoby im dać sala koncertowa, czy odczytowa choćby najszczelniej wypełniona. Audycje Rawagu tego typu poprzedzane są zwykle zapowiedzią i noszą tytuł: „Przedstawiamy P. T. Publiczności...”. Za przykładem Rawagu zamierza wejść na tę samą drogę Radio Hiszpańskie.

Śnieg — przyczyną końca świata.

Lion Lewis, słynny geolog amerykański, zapewnia że koniec świata nastąpić może nie tylko za sto, tysiąc, lub milion lat, ale także jutro, pojutrze — każdej chwili. Hipotezę zaś swoją opiera na następujących danych: koło bieguna południowego panuje zima, a śnieg pada tam prawie bez przerwy. Opad śniegu wynosi pionowo przez 10.000 lat — 92 kilometry głębokości! A ponieważ niema tam ani deszczów, ani tajania, śnieg pod ciśnieniem własnego ciężaru zbija się w lód, którego olbrzymie masy ciągle wzrastają. Obecnie powłoka lodowa na biegunie północnym jest przestrzennie tak wielka, jak Ameryka Północna. I w chwili, gdy lody prysną, będziemy zgubieni, nastąpi bowiem potop lodowy. Setki milionów metrów sześciennych lodu przed błądzą przez Ocean Atlantycki, a na puste miejsce na biegunie południowym zwali się od wschodu ocean Indyjski, a od zachodu ocean Spokojny. Potop lodowy opłynie Afrykę północno-zachodnią, Europę Zachodnią, południo-wschód półwyspu Skandynawskiego i zachodnią Rosję, niszcząc wszystko i równając po drodze. Po tym potopie nastąpi, według Lewisa, okres lodowy na naszej kuli ziemskiej.

Metereologia i kryzys.

Pewien dziennikarz zwrócił się do znanego, polskiego metereologa z prośbą o wywiad na temat panującej od kilku miesięcy niepogody. Niestety, uczony był bardzo zajęty i nazaczył spotkanie za parę dni.

Tymczasem, jak na złość, deszcze ustały i zaczął się okres skwarne lata, spóźnionego wprawdzie, ale zato niezwykle gorącego. Wywiad przestał być aktualny. Grzeczny jednak dziennikarz zjawiał się na umówione miejsce, przyczem wywiązał się następujący dialog:

— Niestety, panie profesorze, nikogo już teraz nie obchodzi deszcz, ale może mi p. profesor powie coś ciekawego dla podzielników?

— Widzę, że pana już nie interesuje ubiegła niepogoda. Może niesłusznie. Niech pan sobie przypomni, jak to ludzie mówili, że wogóle nie doczekamy się słońca tego roku, że klimat nasz niewątpliwie się zmienił, że Golfstream widocznie zmienił swój kierunek, że trzeba się przygotować na stałe oziębienie klimatu Europy, że obecny okres jest przełomowy, etc. etc.

— Faktycznie, słyszałem o tem.

— Zapewniam pana — ciągnął uczony — że byli i tacy, którzy doradzali już przystosowanie się do nowego klimatu: niebudowanie lotnisk, niekupowanie ubrań letnich i t. p.

— Czy opowieści o zmianie klimatu mają jakąś podstawę?

— Otóż to! Wszystko to się mogłoby zdarzyć, ale z punktu widzenia naukowego nic nie zaszczył takiego, co by wskazywało na jakąkolwiek rewolucję w atmosferze.

— Więc?...

— Interesują mnie, redaktorze, od pewnego czasu sprawy gospodarcze. Czytam dość dużo z tej dziedziny i dowiaduję się, że to, co się w tej chwili dzieje, jest objawem jakiejś rewolucji ekonomicznej. Czytam, że dotychczasowe kryzysy były koniunkturalne, obecny zaś jest strukturalny. Dalej, że dawne warunki produkcji, wymiany i spożycia nie powrócą już nigdy, że zaczyna się nowe średniowiecze, że trzeba zerwać z dotychczasowym ustrojem i to od razu, radykalnie i że kto pierwszy przestanie oczekiwać polepszenia się sytuacji, ten wygra.

— Może w tem coś jest, profesorze?...

— To samo mówią mi uczeni ekonomiści. „Może w tem coś jest”. Wszystko jest możliwe. Bywały już kataklizmy gospodarcze. Ale — powiadają — nic nie wskazuje na to, że obecny kryzys nie jest taki sam, jak wiele poprzednich, może ostrzejszy i dłuższy od przeciętnego, ale prędzej czy później znów wrócą normalne stosunki. Otóż, redaktorze, mojem zdaniem tak samo jak po deszczu wypogadza się i słońce świeci, tak samo w ekonomice, po latach chudych nadejdą lata tłuste.

MILCZENIE PRZYCZYNĄ ROZWODU.

Sąd w Rennes rozpatrywał w tych dniach niezwykłą sprawę rozwodową. Żona żądała rozwodu na tej zasadzie, że w ciągu ostatnich lat mąż nie przemówił do niej ani razu. Aby otrzymać pieniądze na gospodarstwo, żona musiała zostawić na biurku portfel, do którego mąż wkładał 500 lub 600 franków. Sąd uznał pretensję żony za słuszną i rozwiązał małżeństwo. Najciekawsze w tym procesie jest to, że mąż wcale nie chciał się zgodzić na rozwód. Ten rodzaj milczącego małżeństwa w zupełności mu odpowiadał.

Pasażer widmo.

Meksyk — miasto znajduje się pod wrażeniem niesamowitej historii z pasażerem — zjawą widmową, który stał się postrachem szoferów taksówek w stolicy Meksyku.

Jedna z ofiar pasażera — widma, szofer Elizaldo opowiada o przygodzie makabrycznej tak:

Jako były marynarz nie wierzy w widma, duchy, ale to co mu się wydarzyło jest tak dziwne, że nie może się wyzwolić dotąd z pod wrażenia. Na ulicy zatrzymany został przez przechodnia elegancko ubranego, o szczególnym wyrazie twarzy, który wskazał mu adres i wsiadł do taksówki. Podjeżdżając już do wskazanego domu szofer obrócił się: pasażer zniknął. Szukał go wszędzie, nikt nie zauważył wysiadającego z taksówki pasażera. Gdzie on się podział? Chyba więc było to widmo...

Elizaldo dodaje jeszcze, iż ostatecznie nie przypisywałby swojemu wydarzeniu tej wagi, gdyby ono było jedyne, odosobnione; tymczasem to samo wydarzyło się z innym szoferem w tych samych okolicznościach.

Całą policję Meksyku postawiono na nogi poszukiwaniu pasażera — widma, ale jak dotychczas wszelkie wysiłki nie dały rezultatu.

ZAMIAST KIN — PIWIARNIE.

Kina w Stanach Zjednoczonych przeżywają teraz poważny kryzys. Bezrobocie i brak pieniędzy do takiego stopnia odbiły się na frekwencji w kinach, że właściciele 60.000 kinematografów postanowili przerobić swoje teatry świetlne na piwiarnie. Piwo stało się teraz w Ameryce przedmiotem pierwszej potrzeby, tak, że właścicielom kin warto było wyasygnować bodaj po kilka tysięcy dolarów na przerobienie kina — widowni na piwiarnie. Zarobek murowany i amortyzacja kosztów pewna. W niektórych kinach podczas antraktów chłopcy wraz z czekoladą, lodami i owocami roznoszą teraz kufle piwa.

BAKCYL TRĄDU ODKRYTY.

Bakcyl trądu został odkryty jeszcze w r. 1871 przez Hansena i od tego czasu setki uczonych starało się otrzymać kulturę tego bakcyłu drogą laboratoryjną. Wszelkie jednak dotychczasowe próby nie udawały się i dlatego też ta straszliwa choroba pozostawała nieuleczalna. Jak donosi New York Herald, dwóm uczonym amerykańskim, Mac Kingleyowi i H. Soule'owi, udało się po latach pracy izolować bakcyła trądu i wyhodować gow laboratoryjny.

WYSOKIE ODZNACZENIE CUDZOZIEMCA W JAPONII.

Cesarz japoński nadał ostatnio order trzeciej klasy „świętego skarbu” uczonemu angielskiemu dr. John Batchelor'owi za jego studia nad Ajnosami. Wyróżnienie to zasługuje na uwagę, jeśli zważymy, że Japończycy niechętnie szafują swymi odznaczeniami w stosunku do cudzoziemców. Zasługi jednak Batchelora, obecnie 79-letniego staruszka, są istotnie wielkie. Po skończonych studiach w Londynie i Hongkongu, licząc lat 23, przybył on do Japonii i osiedlił się w Hakodacie na Hokkaido, badając życie, język i folklor Ajnosów, uważanych po dziś dzień za autochtonów Japonii, którzy wyparci na północ, obecnie szybko wymierają mimo opieki rządu. Wyniki studiów nad tym szczerpem, wydanie przez niego w licznych dziełach naukowych, zjednały mu w Japonii przydomek „ojca Ajnosów” i postawiły go w szeregu najwybitniejszych japoнологów. Za wyróżnienie niejednej kwestji pochodzenia Japończyków był on już odznaczony w r. 1913 orderem „świętego skarbu” czwartej klasy, a cesarz na specjalnej audycji wręczył mu złoty puchar. W związku z ostatnim odznaczeniem, w prasie japońskiej pojawił się szereg artykułów podkreślających zasługi uczonego cudzoziemca.

REPORTAŻ RADJOWY Z HYDROPLANU.

Radjoabonenci amerykańscy będą mieli okazję wysłuchania radioreportażu z lotu na hydroplanie, w którym mistrz lotów Jack O Meare dokona lotu nad New Yorkiem. W hydroplanie został zainstalowany krótkofalowy aparat nadawczy wagi tylko 13 kg.

RADJO W HOTELACH WŁOSKICH.

Między związkiem właścicieli hotelów i restauracji w Italii a włoskiem Radio zawarta została umowa w sprawie okreslenia opłat rocznych za korzystanie z radioodbiorników. Według tej umowy hotele i restauracje zostały podzielone na cztery klasy; wysokość opłat, sięgających od 150 do 1000 lirów rocznie, normowana będzie według klasy samego zakładu i liczby mieszkańców danej miejscowości.

CZY WIECIE, ŻE...

— Argentynie panują teraz silne chłody, temperatura wynosi 12 stopni minus zero, zdarzyły się nawet opady śnieżne w Buenos Aires i w Pampa.

— Rząd turecki zamierza utworzyć w Angorze akademię sztuki teatralnej, wzorowaną na akademii francuskiej, w tym celu wysłany został na studia zagranicę delegat ministerstwa oświaty Munir Hairy bei.

SZKLANA GÓRA.

Kto z nas nie zna bajki o królownie mieszkającej na szklanej górze? Ale dotychczas pojęcie szklanej góry istniało tylko w bajce, a tymczasem w Ameryce północnej, w Yellowstone, istnieje naprawdę góra z masy szklanej pochodzenia wulkanicznego. Góra ta powstała z przezroczystej lawy, istniejących jeszcze z czasów przedhistorycznych wulkanów, w dolnych pokładach bardziej zwarta, w górnych zaś porowata; skoro oświeci ją słońce, przybiera wygląd niezwykle fantastyczny. Cała bowiem ta szklana masa lśni mnóstwem migoczących barw. Przy zachodzie słońca widok tej góry jest nieporównany i prawdziwie cudowny.

TEATR NA WODZIE.

Centrala teatralna w Moskwie zorganizowała nowy typ teatru. Jest to „teatr na wodzie”. W czerwcu wyruszy z Moskwy olbrzymia barka, na której zbudowana będzie specjalna sala kinematograficzna, przeznaczona dla dźwiękowców, sala teatralna, miejsce dla orkiestry, kulisy itp. Pływający teatr odwiedzi wszystkie miasta od Moskwy do Niżnego Nowogrodu oraz wszystkie kolchozy i sowchozy, znajdujące się po drodze.

METALOSKOP.

Amerykanin G. Fisher wynalazł aparat, który przy pomocy prądu o wysokim napięciu rejestruje wszelkie metale, znajdujące się w pewnej od niego odległości. Aparat ten, nazwany metaloskopem, znalazł zastosowanie nie tylko przy poszukiwaniu złóż rud metalowych w ziemi, lecz również przy określaniu miejsca, gdzie przechodzą i znajdują się wszelkie przedmioty metalowe ukryte, jak stare rury, kable, szyny, trawersy i t. d.

Obwieszczenie

w przedmiocie regulowania cen przetworów zbóż chlebowych.

Na podstawie rozporządzenia Wojewody Pomorskiego z 22 września 1932 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów (Pom. Dzień. Woj. Nr. 20 poz. 530) ustalam po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen następujące ceny na:

chleb żytni za 1 kg. na 0,35 zł, chleb razowy za 1 kg. na 0,33 zł, bułkę wagi 55 gr. na 0,05 zł.

Ceny obowiązują z chwilą ogłoszenia niniejszego w Wiadomościach Samorządowych i są cenami maksymalnymi.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 31. VIII. 1926 r. (Dz. Ust. nr. 91 — 527) w związku z art. 63 i 64 rozporządzenia Prez. R. P. z 22. III. 1928 o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. Ust. nr. 36 poz. 365) karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3000 zł.

Jednocześnie wzywam wszystkich konsumentów, by cen wyższych od ustalonych nie placili, a żądających wzgl. pobierających ceny wyższe podawali mi do ukarania.

Świecie, dnia 11 lipca 1933 r.

Starosta Powiatowy: (—) Krawożyk.

Powwyższe do wiadomości i zastosowania się. Burmistrz.

Zarządzenie

sanitarно-policyjne dot. tępienia szczerułów.

Na zasadzie art. 1 i p. 4 art. 11 ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. (Dz. Ust. nr. 67 poz. 402) zarządzam ogólne tępienie szczerułów według następującego porządku.

Wszyscy właściciele wzgl. dzierżawcy domów zobowiązani są w swych realnościach wyłożyć truzinę na szczeruły i to nieodwołalnie od

24 do 29 lipca 1933 r.

w miejscach najodpowiedniejszych i w sposób podany im przez pp. aptekarza wzgl. drogerzysty przy zakupie truziny.

Poświadczenie na nabycie truziny wydaje się w Zarządzie Miejskim (Magistrat) pokój nr. 3.

Niezastosowanie się do niniejszego zarządzenia karane będzie grzywną do 30, zł, ewentualnie odpowiednim aresztem.

Nowe, dnia 17 lipca 1933 r.

(—) Jabłoński, burmistrz.

ENERGICZNE I INTELIGENTNE OSOBY

Zapewniony byt do 1000 złotych miesięcznie.

Informacji udziela

T-WO BANKOWE
w Grodnie, przy ul. Hoovera 9.

Książkę wojskową i wykaz osobisty

zgubiłem i niniejszem unieważniam.

Bolesław Stasiewski.

Nakazy zapłaty

można nabyć w księgarni

W. Wesolowskiego.

Celofan

papier do zapraw poleca

W. Wesolowski.

Papier do pisania

kasetki i blokpost w pięknym wyborze poleca

W. Wesolowski.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 23 LIPCA 1933 R.

Powrót Pana Premiera do Warszawy



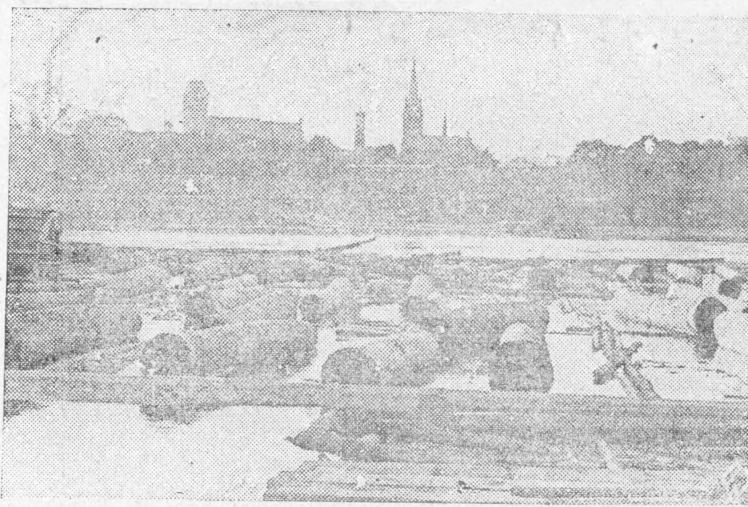
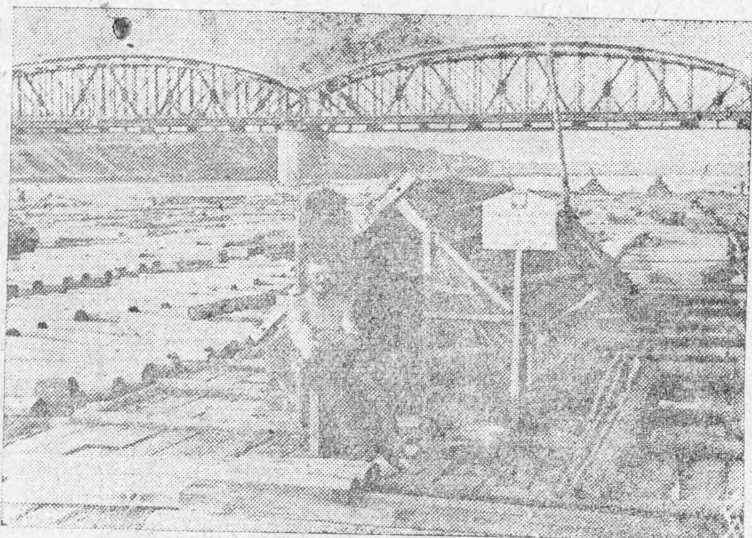
W ub. sobotę powrócił z Rumunii do Warszawy pan prezes Rady Ministrów J. Jędrzejewicz. Podróż tę odbył pan premier w samolocie. Na zdjęciu naszym widzimy pana premiera (x) wysiadającego z samolotu.

Święto „Straży Przedniej” w Gdyni



W dniu 16 bm. odbyło się w Gdyni święto „Straży Przedniej”, połączone z uroczystością poświęcenia sztandaru. Na uroczystości te przybył do Gdyni p. premier J. Jędrzejewicz, który dokonał przeglądu oddziałów „Straży”. Po przeglądzie odbyła się msza św. poczem przemówienie do zebranej młodzieży wygłosił ks. biskup Okoniewski. Po kazaniu ks. biskup Okoniewski dokonał poświęcenia sztandaru „Straży Przedniej”. W czasie uroczystości do mola Wilsona przybił statek „Gdynia”, wiozący p. prezydenta Rzplitej. Na zdjęciu naszym widzimy prezesa Rady Ministrów na dworcu w Gdyni.

Splaw drzewa Wisłą



W letnich miesiącach splaw drzewa na Wisłę osiąga swoją maksymalną wysokość. Rzeką płyną tratwy za tratwami. Na zdjęciu naszym (z lewej) widzimy tratwy, mijające most kolejowy na Wiśle pod Toruniem. Na zdjęciu (z prawej) widzimy na rzece potężne bale dębowe, splawione do Gdańska.

Chór wołyńskiej „Ridnej Chaty” w Toruniu



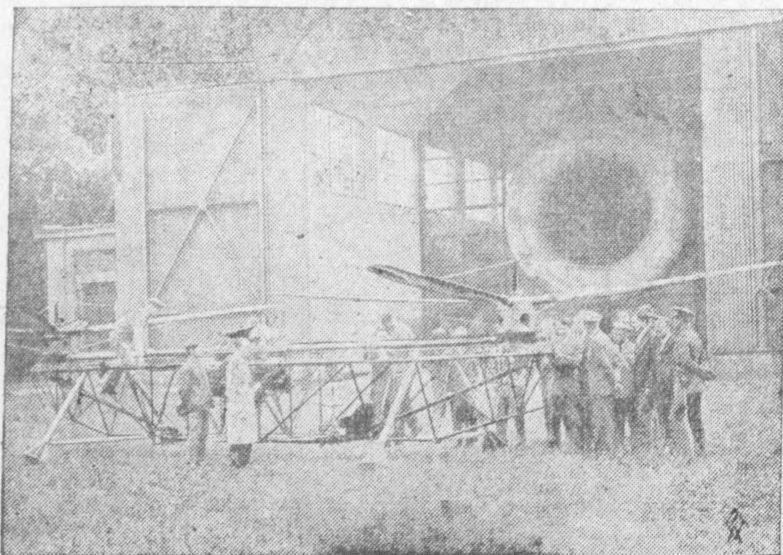
Od kilku dni bawi na Pomorzu wołyński chór „Ridna Chata”, koncertując po większych miastach pomorskich. M. in. chór ten koncertował w Toruniu. W czasie pobytu w Toruniu chór „Ridnej Chaty” złożył wieniec pod pomnikiem Kopernika. Na zdjęciu naszym widzimy członków chóru w ludowych strojach ruskich pod pomnikiem Kopernika.

Święto narodowe w Paryżu



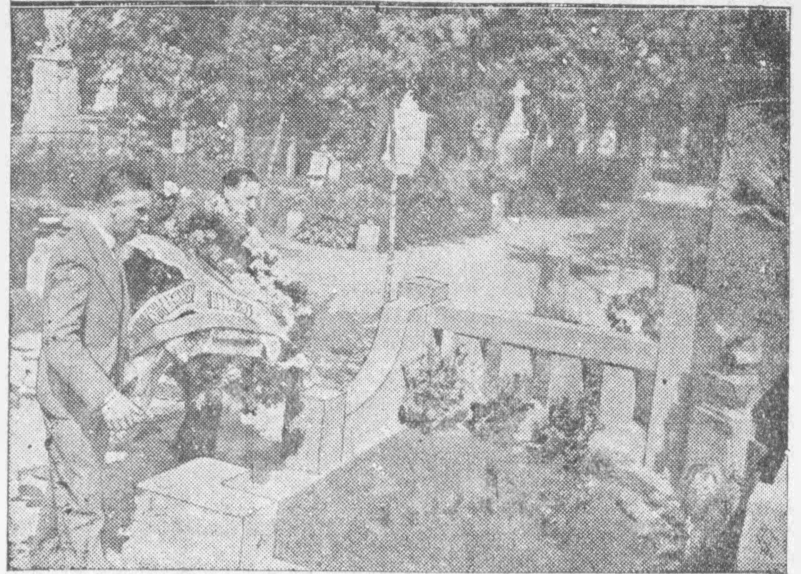
Z okazji narodowego święta francuskiego w dniu 14 lipca, odbyły się według tradycji m. in. popularne zabawy ludowe na ulicach stolicy Francji. Na zdjęciu naszym widzimy zabawę taneczną na jednym z placów paryskich.

Helikopter belgijski



W ostatnich dniach lotnictwo belgijskie przystąpiło do prób z nowym helikoptrem, skonstruowanym przez aerotechnika belgijskiego inż. Florinę, który startuje w centrum miasta, dowożąc pasażerów wprost z miasta do samolotów na lotnisko. Na zdjęciu naszym widzimy helikopter inż. Florinne.

Uczczenie pamięci bohaterskiego lotnika



W dniu 13 bm., w czwartą rocznicę tragicznej śmierci pilota mjr. Ludwika Idzikowskiego, złożyli pp. płk. Filipowicz i kpt. Piątkowski w imieniu Aeroklubu R. P. wieniec na jego grobie. Na szarfach wieńca widnieje napis: „Niezapomnianemu Bohaterowi Atlantyku — Aeroklub R. P.”.

Lato na wsi



Na zdjęciu naszym widzimy gromadę dzieciąt, grabiących siano i składających je w stogi.

Z londyńskiego ogrodu zoologicznego



Na zdjęciu naszym widzimy wspaniałego pelikana, który z groźną miną spogląda na zdejmującego go fotografa.

Egzotyczny gość w Warszawie



Do Warszawy przybył p. Subhas Czandra Bose, b. burmistrz Kalkuty i b. sekretarz generalny hinduskiego kongresu narodowego, zajmujący wybitne stanowisko w Indiach. P. Bose ostatnio interesował się rozwojem bliższych stosunków kulturalnych i gospodarczych między Indjami a Polską. Oświadczył on przedstawicielowi Pata, iż obecnie daje się zauważyć w Indiach duże zainteresowanie Polską, lecz niestety brak jest literatury o sprawach polskich. Sądzi on, że jeżeli w Warszawie zostanie utworzone polko-hinduskie towarzystwo, wówczas łatwiej będzie urządzać przyjazdy studentów hinduskich do stolicy polskiej na studia. Stworzenie konsulatu polskiego w Bombaju przyczyni się do zacieśnienia stosunków handlowych polsko-hinduskich. Na wiązanie bezpośredniej łączności między Indjami a Polską będzie niewątpliwie z pożytkiem dla obu krajów, a rozwój portu w Gdyni powinien ułatwić bezpośredni handel. P. Bose zamierza pozostać w Polsce około 8 dni. Gość z Indji wyraża nadzieję, że rezultatem jego pobytu w Polsce będzie stworzenie w Warszawie jakiejś stałej organizacji, której zadaniem byłoby podtrzymywanie między Polską i Indjami ścisłej łączności kulturalnej i gospodarczej.

Publicysta sowiecki Radek w Gdyni.



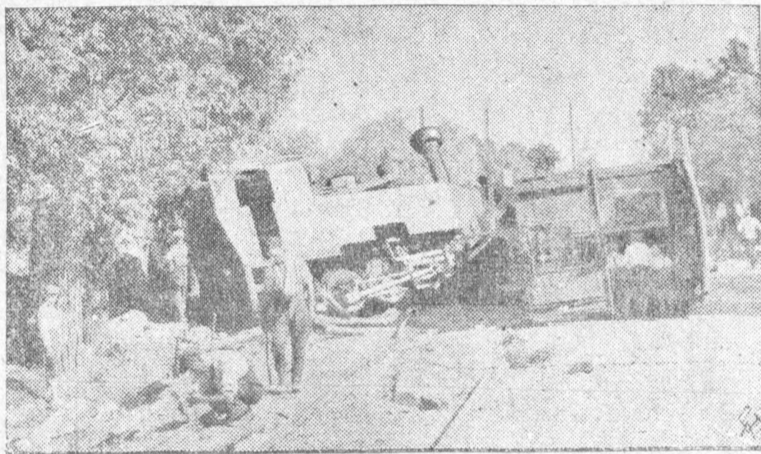
Wybitny publicysta i polityk sowiecki Karol Radek był w dniu 13 bm. w Gdyni, gdzie zwiedził port. Na zdjęciu naszym widzimy (od strony lewej): korespondenta sowieckiej agencji telegraficznej Tass w Warszawie p. Kowalskiego, Karola Radeka i komandanta portu w Gdyni komandora Kańskiego.

Nad morzem o zachodzie słońca



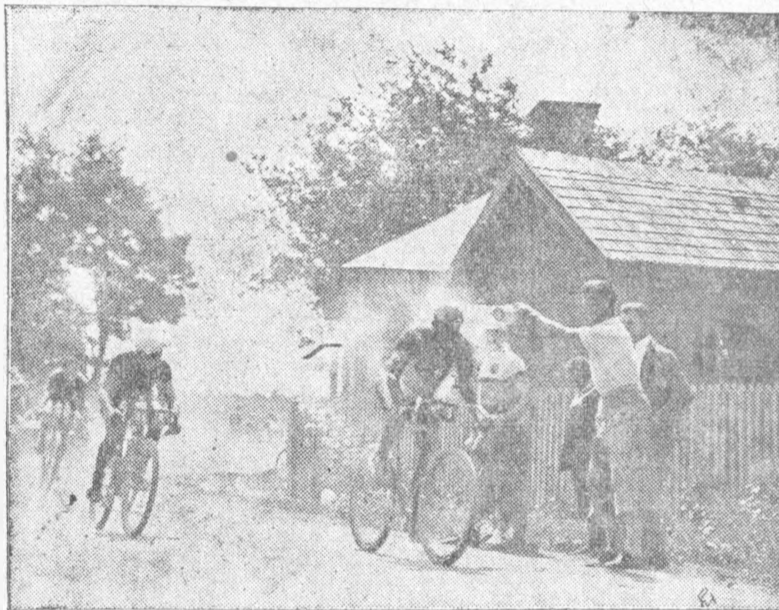
Zdjęcie nasze wyobraża część wybrzeża polskiego opodal Gdyni. Na przednim planie widoczne są sieci rybackie w dali zaś kutry rybackie. Całość promienieje spokojem i pogodą kończącego się dnia na brzegu morza.

Katastrofa kolejki pod Warszawą



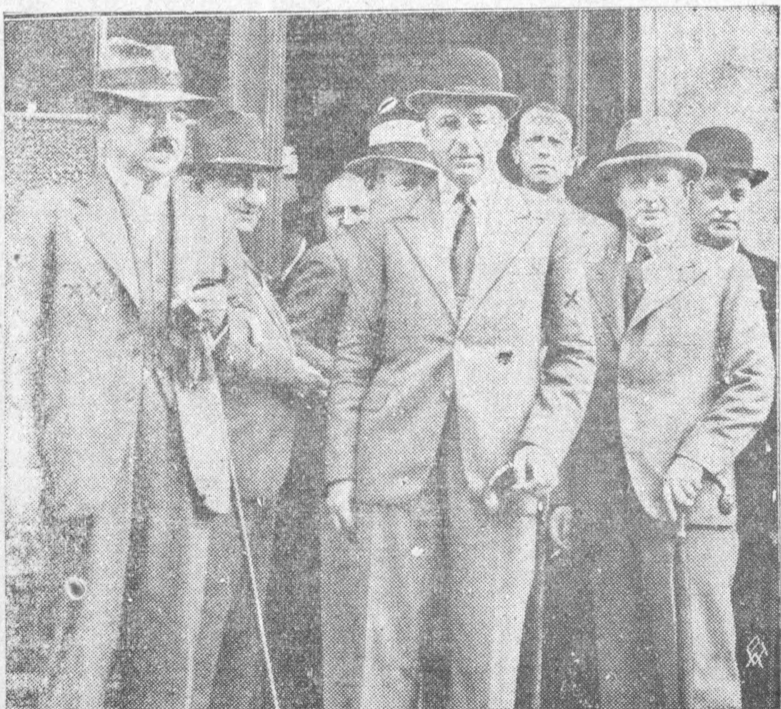
Na terenie Powsina pod Warszawą zdarzyła się onegdaj katastrofa na kolejce wilanowskiej. Wskutek nagłego zahamowania pociągu wykołysła się lokomotywa i 1 wagon kolejki. Kilka osób zostało kontuzjowanych.

Mistrzostwa kolarskie Polski



W ubiegłą niedzielę odbyły się na trójkącie szos w Strudze zawody o mistrzostwo kolarskie Polski. Mistrzostwo zdobył p. Kordak-Zalewski w czasie 5 godz. 17 min. 43 sek. Na zdjęciu naszym widzimy jednego z zawodników, chłodzonego wodą w czasie przejazdu przez wieś.

Wiceminister Adam Koc w Warszawie



W dniu 14 bm. przybył tu z Londynu na kilka dni przewodniczący delegacji polskiej na światowej konferencji w Londynie p. podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. Adam Koc. Na zdjęciu naszym widzimy p. wiceministra Koca (x) po przybyciu do Warszawy. Obok stoi minister Skarbu p. Zawadzki.

Sorrento



Na zdjęciu naszym widzimy panoramę Sorrento, jednej z najbardziej uroczych miejscowości Italji.

Młodociany sportsman



Na zdjęciu naszym widzimy kilkuletniego rowerzystę, naprawiającego uszkodzony rower.

HUMOR

Kara być musi.

— Słyszałem, że matka nie chciała dać zezwolenia na związek małżeński swej córki ze starającym się o nią Zberezniczkim, tenże jednak całkiem prosto w porozumieniu z nią wykradł ją i ożenił się.

— No, a matka? przebaczyła mu?

— Wątpię, gdyż zamieszkała u młodej pary.

Szczęście w nieszczęściu

— Pewnie ojciec, kiedy przeczytał twe świadectwo, pokiwał głową i sychnął ci w skórę.

— Nie, miał wrzód na szyi i zwichniętą rękę.

Względny pożytek.

— Czy świnia jest pożyteczna?

— To zależy od tego, czy jest to człowiek, czy zwierzę...

Zlecenie.

Szef wyszedł na miasto i pozostawił w biurze praktykanta. Po powrocie pyta go.

— No cóż, był tu kto ze zleceniem?

— Owszem, przyszło dwoje ludzi, wydali mi polecenie „ręce do góry!” i zabrali ze sobą całą kasę.

Posag.

Dwaj Szkoci spotykają się na ulicy.

— He, Sandy — woła Neil — słyszałem, żeś się bogato ożenił! Czy to prawda, żeś dostał 100.000 funtów w posagu?

— Nie, niezupełnie — odpowiada młody żonkoś z kwaśnym uśmiechem — musiałem z tych pieniędzy kupić obrączki ślubne. Z posagu zeszło więc dziesięć szylingów...

Też przyjemność.

Miałem przyjemność poznać twoją żonę...
— I ty nazywasz to przyjemnością?

Podniosę wyżej.

— Kochanie, ta suknia za krótka — wi-
dać podwiązki.

— Masz słuszność, mężusiu, podniosę je
wyżej.

Radjo domowe

Pan Kryształkiewicz słucha z rodziną kon-
certu symfonicznego z Filharmonji warszaw-
skiej, transmitowanego przez radjo.

Nagle u sąsiadów Podokiewiczów wybu-
cha głośna kłótnia.

Kryształkiewicz wyłącza radjo i oznajmia:

— A teraz zamiast symfonicznego — po
słuchajmy koncertu popularnego.

Minimum.

— Więc pan nie wierzy w nic?

— Wierzę w to, co wiem.

— No tak, to właśnie myślałem.

Ostrożna.

Gość: — Doprawdy, pani dobrodziejko, o
jej zdolnościach gastronomicznych mógłbym
śpiewać hymny pochwalne.

Dama: — Psst! tylko nie przy kucharce,
mój panie, boby zaraz zażądała podwyżki.

Uboczne koszty.

Młoda małżonka: — Nie rozumiem, co
masz przeciwko temu, że pobieram lekcje śpie-
wu?... Przecież nie ty, tylko mój ojciec płaci
za naukę!

Mąż: — Tak, to prawda, ale kto mi zwró-
ci koszty, jakie ponoszę, uciekając w czasie
twoich lekcji z domu do kawiarni albo restau-
racji?

Pantoflarz.

— Więc pan zupełnie zaprzestał palić?
Mogłeś się pan od jednego razu odzwyczaić?

— Tak jest, ale bo pan nie ma pojęcia,
jak moja żona jest oszczędna.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łapanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstruacji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCILNY wewnętrzny, wytwarzający się we własnym organizmie, zanieczyszcza krew, niszczy organizm i przyspiesza starość. Choroby z samozatruciem i złej przemiany materii LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najbardziej skuteczną i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 30-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola leonczycy

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako źródło - moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroje od truciizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5-(D) na prowincję wysyłka pocztą.

Smaczne wina

w najszlachetniejszych i dobrych gatunkach, pielęgnowane w myśl najstarszej i najklasycznej tradycji polskiej

Aranyi

Hurtowne Składy Szlachetnych win
KRAKÓW, MOSTOWA 10.

- CENY NISKIE -

Kto raz skosztuje nasze wina, in-
nych już żądać nie będzie nigdy.

Wina pochodzą z słynnych
winnic Tolcsva-Mad-Tokay.

Skuteczna recepta.

Lekarz wizytuje
chorą.

— Widzę, że czu-
je się pani już znacz-
nie lepiej i wyglą-
d się poprawił.

— A to dlatego
doktorze, iż stosuję
się ściśle do przestro-
gi naklejonej na
flaszce z lekarstwem.

— Może pokaże
mi pani ten przepis?

— Flaszkę na-
leży dobrze zakor-
kować.

— Przestańcie
się bić, a każdy z
was dostanie po pięć
groszy.

— Nie, proszę
dać złotego zwy-
cięzcy.



Ratujcie zdrowie

Najbardziej poważni światowi po-
wagi lekarskie stwierdziły, że
75 procent chorób
powstaje z powodu
obstruacji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczysz-
ceni krew i tworzy złą przemianę materii.

Słynne od 45 lat w całym świecie Ziola z gór Harcu Dr. Lauera
jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu in-
nych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają ob-
struację (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję
organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Ziolo z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni
żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Ziolo z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich
najwyższym odznaczeniem i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu,
Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer
od osób wyleczonych.

Cena 1/4 pudełka zł 1.50, podw. pudełko zł 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach apt.

